

Krzysztof Kwiatkowski: Społeczeństwo ma prawo wymagać od polityków, aby zapewniali im bezpieczeństwo

Rozmowa z Krzysztofem Kwiatkowskim, senatorem Rzeczypospolitej Polskiej



Krzysztof Kwiatkowski, senator Rzeczypospolitej Polskiej fot. mat. prasowe

Przez ostatnie lata był Pan senatorem niezależnym i bezpartyjnym.

Krzysztof Kwiatkowski: Społeczeństwo ma prawo wymagać od polityków, aby zapewniali im bezpieczeństwo

Niedawno podjął Pan jednak decyzję o przystąpieniu do klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej. Dlaczego zdecydował się Pan na taki krok?

Dawniej byłem w Kole Senackim Niezależni i Samorządni niedawno podjąłem decyzję o przejściu do Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej jako senator bezpartyjny. Jeżeli popieram obecny rząd, utożsamiam się z jego polityką przywracania dobrych relacji i ich rozwijania z Unią Europejską, przywracania praworządności i walki ze zwykłym złodziejstwem, mam tu na myśli m.in. sprawę skandalicznego dzielenia funduszy w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, czy tzw. afery willa plus, to na pewno będę mógł lepiej, bardziej efektywnie i skutecznie działać jako senator w Klubie Koalicji Obywatelskiej.

Jakie najważniejsze cele stawia Pan sobie jako senator w tej kadencji?

Jestem przewodniczącym Senackiej Komisji Ustawodawczej, przed którą stoi ogromne wyzwanie w postaci inicjatywy w zakresie zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Te zmiany są warunkiem koniecznym do naprawy całego systemu prawnego w Polsce. Trybunał Konstytucyjny jest teraz upartyjniony, panuje tam nierówność i wewnętrzne kłótnie. Niektóre działania Trybunału są bardzo znamienne jak choćby sprawa zaniżania emerytur kobietom urodzonym w 1953 roku. Jak ujawniono badając tzw. aferę wycieku maili ministra Dworczyka, Trybunał Konstytucyjny bardzo długo zwlekał z rozstrzygnięciem czy stosowana ustawa dotycząca tej sprawy jest zgodna Konstytucją, czy też nie. To opóźnianie prac było bardzo znamienne, wszak rozstrzygnięcie tej kwestii, wyrównanie tych emerytur było bardzo kosztowne dla państwa.

Czy zmiana Konstytucji w tej kadencji jest realna?

Należy intensywnie pracować, aby tak się stało. Proponowane zmiany dotyczące Trybunału Konstytucyjnego sprawiłyby, że pełny skład sędziowski byłby wybierany w czasie aż trzech

Krzysztof Kwiatkowski: Społeczeństwo ma prawo wymagać od polityków, aby zapewniali im bezpieczeństwo

kolejnych kadencji Sejmu. W ten sposób żadna opcja polityczna nie byłaby w stanie zdominować składu Trybunału Byłby on organem niezależnym, odpolitycznionym nie tak jak jest teraz. Jeżeli chodzi o wprowadzanie takich zmian, to inna jest sytuacja w Senacie i Sejmie. W Senacie do przeforsowania zmian wystarczy zwykła większość, stąd też żaden klub nie może ich zablokować. W Sejmie natomiast jest zupełnie inna sytuacja, tam wymagana jest większość 2/3 głosów.

Jakie najważniejsze cele stoją obecnie przed Senatem?

Jest ich bardzo wiele. Najważniejsze to przywracanie porządków po Prawie i Sprawiedliwości. Premier Donald Tusk, w krótkim czasie doprowadził do odblokowania funduszy unijnych, przywraca standardy praworządności, które PiS zniszczył. Dotyczy to m.in. niezależności i bezstronności sędziów, składu i funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa. Nie ma już „trzech jeźdźców Apokalipsy” czyli trójki rzeczników dyscyplinarnych ministra Zbigniewa Ziobry, którzy wielokrotnie i na długi czas odsuwali od orzekania takich sędziów jak Tuleja, czy Juszczyzyn.

W tej kwestii przywracania porządków bardzo ważny jest obszar gospodarowania środkami publicznymi. Weźmy choćby przykład Elektrowni w Ostrołęce, którą wzniesiono kosztem półtora miliarda złotych, a potem wyburzono. Przyjrzyjmy się w jaki sposób wydawano publiczne środki w ramach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju dla innowacyjnych firm. Jak dziesiątki milionów złotych trafiały dla ludzi o mizernych kwalifikacjach.

Wprowadzenie porządków w tym i innych obszarach już są robione, ale przed nami nadal ogromna praca. Wprowadzenie, na przykład, środków z Krajowego Planu Odbudowy już zostały odblokowane, ale trzeba pamiętać, że straciliśmy mnóstwo czasu, można bowiem już było z nich korzystać kilka lat wcześniej. Teraz zostało tylko dwa i pół roku na ich wydatkowanie. Trzeba teraz przejrzeć przepisy prawa dotyczące m.in. inwestycji, dokonać

Krzysztof Kwiatkowski: Społeczeństwo ma prawo wymagać od polityków, aby zapewniali im bezpieczeństwo

kwerendy pod kątem – które z tych przepisów zmienić i w jaki sposób, aby przyspieszyć realizację inwestycji, ale z drugiej strony, nie stwarzać ryzyka utraty tych środków.

Najważniejsze jednak cele związane są z bezpieczeństwem państwa, inwestowaniem w armię i obronność. Tymczasem, nie mamy na przykład ustawy o obronie cywilnej. Widzimy co się dzieje za naszą wschodnią granicą, co armia rosyjska robi z ludnością cywilną Ukrainy. Kluczowe znaczenie ma więc, w warunkach wojny, obrona ludności cywilnej. Pod tym względem jesteśmy kompletnie nieprzygotowani.

Trzeba jak najszybciej przygotować ustawę o obronie cywilnej, wprowadzić wiele niezbędnych przepisów np. dotyczących deweloperów, którzy budują parkingi podziemne. Powinny one powstawać według takich norm, aby mogły być wykorzystywane, w przypadku konfliktu zbrojnego, jako schrony. Trzeba więc na poważnie zająć się takimi sprawami, a nie patrzeć na nie przez pryzmat pikników wojskowych, parad etc.

W ostatnich latach sytuacja geopolityczna na świecie gwałtownie się zmieniła. To co jeszcze przed kilkunastoma laty wydawało się nieprawdopodobne, stało się faktem, społeczeństwo ma prawo wymagać od polityków, aby robili wszystko dla zapewnienia im bezpieczeństwa. I tym się powinien kierować każdy polityk.

Dlaczego zrezygnował Pan z kandydowania na prezydenta Łodzi w najbliższych wyborach samorządowych? Czy to była trudna dla Pana decyzja?

To była jedna z najtrudniejszych moich decyzji. Byłem proszony o to, aby nie rezygnować z przewodniczenia Senackiej Komisji Ustawodawczej, tym bardziej, że podczas poprzedniej kadencji też pełniłem tę funkcję. Odkonstytuowała się około 350 posiedzeń tej Komisji. Argumentowano, że byłoby więc trudno znaleźć kogoś kto szybko i płynnie przejąłby moje obowiązki. Z drugiej strony, interesy mieszkańców i mieszkanek Łodzi są dla mnie najważniejsze. Jako senator dostałem bardzo mocny mandat. Jak się okazało po wyborach,

Krzysztof Kwiatkowski: Społeczeństwo ma prawo wymagać od polityków, aby zapewniali im bezpieczeństwo

byłem jedynym senatorem w Polsce, któremu udało się podwoić wynik w porównaniu z poprzednimi wyborami. W 2019 roku w wyborach do Senatu uzyskałem ponad 70 tys. głosów, a w 2023 – już ok. 140 tysięcy. Ostatecznie więc wybrałem pracę w Senacie.